

KS. WOJCIECH PAZERA

PROBLEM SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ W NAUCZANIU PROROKA AMOSA

1. TŁO HISTORYCZNE PROROCTWA AMOSA

Egzegeci przyjmują, że prorocstwo Amosa jest kompilacją jego mów wygłoszonych w czasach panowania Ozjasza (Uzjasza), króla Judy (784-746) oraz Jeroboama II, króla Izraela (783-743)¹.

Księga Amosa składa się z trzech części. Pierwsza, zawierająca osiem mów skierowanych przeciw narodom sąsiadującym z Izraelem oraz przeciw samemu Izraelowi, obejmuje rozdział pierwszy i drugi. Prorok groźby swe kieruje przeciw Aramejczykom (Am 1, 2-5), Filistynom (Am 1, 6-8), Fenicjanom (Am 1, 9-10), Edomitom (Am 1, 11-12), Ammonitom (Am 1, 13-15), Moabitom (Am 2, 1-3) i Judejczykom (Am 1, 4-5). Najwięcej uwagi poświęca Izraelowi (Am 2, 6-16). Wszystkim zapowiada klęski, kary i zniszczenia.

W drugiej części, obejmującej rozdziały 3-6, znajduje się długa seria mów proroka potępiających głównie społeczne zło, które rozpanoszyło się w Izraelu. Amos wyjaśnia źródła natchnienia prorockiego oraz ostro piętnuje występki mieszkańców Samarii, Betel i Gilgal. Wzywa do nawrócenia i zapowiada nadejście dnia Jahwe a także grozi straszliwymi karami i nieszczęściami.

Trzecia część obejmuje rozdziały 7-9. Znajdują się tu opisy pięciu wizji przerwane fragmentem biograficznym (Am 7, 10-15). Często uważa się ten fragment za zakończenie części drugiej. Dlatego niektórzy autorzy² przypuszczają, że fragment ten pierwotnie znajdował się bezpośrednio po Am 6, 14. Pierwsze dwie wizje ukazują klęski, którymi Jahwe, w imię sprawiedli-

wości, zamierza ukarać Izrael. Pierwszą klęską miała być plaga szarańczy a drugą posucha, która spadnie na kraj (Am 7, 4-6). Trzy następne wizje za pomocą różnych obrazów i symboli mają przekonać czytelnika, że Jahwe nie zamierza dłużej tolerować krnąbrnego ludu izraelskiego i więcej nie będzie przebaczał. Wizje te zarazem zapowiadają nadchodzące zniszczenie i kres całego społeczeństwa. Mimo wizji nasyconych perspektywą zagłady Księga kończy się akcentem pozytywnym. Wprowadza element nadziei na szczęśliwą przyszłość. Lecz zdaniem komentatorów³ akcent optymistyczny nie jest zbyt przekonujący.

Nie ulega wątpliwości, że kompilacja, która nadała Księdze aktualną postać, dokonała się wiele lat po śmierci proroka. W związku z tym kwestionowano nawet autentyczność niektórych fragmentów, np. mowę przeciw Judzie (Am 2, 4-5) oraz końcowe wersety ostatniego rozdziału Księgi (Am 8b-15). Mowę przeciw Judzie rozpoczyna taka sama formuła, jak mowy przeciw innym narodom w pierwszej części Księgi. Można więc przyjąć, że znajdowała się ona w zbiorze, z którego podczas kompilacji mowy te zaczerpnięto. Wskazywałoby to na jej późniejszy termin, a więc przynajmniej na czasy niewoli. Mowa zamykająca Księgę (Am 9, 11-15) zdaje się wskazywać, że jej tłem historycznym mogły być czasy niewoli, gdyż Jerozolima została zburzona, a jej mury w ruinie (Am 9, 11). Gdy chodzi o źródła tej części Księgi, to datuje je na czasy niewoli, chyba że przyjmie się hipotezę kolejnych, następnych i późniejszych interpolacji. Zdaniem autorów, kompilacji tej Księgi dokonano prawdopodobnie już po czasach niewoli babilońskiej⁴.

2. SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA W NAUCZANIU AMOSA

Nauczanie proroka Amosa było wielkim wołaniem o sprawiedliwość społeczną. Prorok jest orędownikiem tej cnoty⁵.

Jahwe – zdaniem Amosa – jest przede wszystkim Bogiem sprawiedliwym. Wprawdzie Izrael jest narodem wybranym, nie znaczy to jednak, że podlega odrębnym prawom niż inne narody i nie miałby ponosić odpowiedzialności za winy. Jest raczej przeciwnie. Właśnie dlatego, że poznał on prawo Jahwe i doznał od Niego tyle dobrodziejstw – odpowiedzialność Jego jest tym większa. „Słuchajcie słowa tego, które Jahwe wypowiada przeciw wam, synowie Izraela, przeciw całemu narodowi, który wywiodłem z ziemi egipskiej. Oto co mówi: was tylko upatrzyłem sobie spośród wszystkich ludów ziemi, dlatego na was też dochodził będę wszystkich nieprawości waszych” (Am 3, 1-2).

Zdaniem wielu komentatorów⁶ słowa te Amos kieruje pod adresem całego Izraela – do mieszkańców Judei i Samarii. Szczególne względy jakimi Bóg obdarzył naród wybrany nakładały na ludzi również szczególne obowiąz-

zki moralne. Ich zaniedbanie zasługiwało na tym większą karę. Naród natomiast błędnie sądził, że dzięki swemu wybraniu liczyć może na większą pobłażliwość ze strony Boga i że nic złego nie może go spotkać⁷.

Tę samą myśl prorok Amos wyakcentował w doksologii Księgi: „Czyż nie znaczący w moich oczach, o synowie Izraela, tyle właśnie co Kuszyci? – mówi Jahwe. – Czy nie wywiodłem Izraela z ziemi egipskiej?... Oto oczy moje zwrócone są na to grzeszne Królestwo, wytracę je z powierzchni ziemi. Ale Domu Jakuba nie wytracę bez reszty. Bo oto wydam rozkaz i każę przesiać Dom Izraela wśród wszystkich narodów, podobnie jak się przesiawa ziarno w rzeszocie, tak jednak, że żadne ziarenko nie spadnie na ziemię. Od miecza poginą wszyscy grzesznicy spośród mego ludu, którzy mówią: nie spotka nas żadne nieszczęście, ani nas nic złego nie dosięgnie” (Am 9, 7-10).

Porównanie Izraela z Kuszytami – zdaniem komentatorów⁸ – oznacza, iż z natury swej naród izraelski niczym się nie różni i nie przewyższa innych narodów. Prawo do szczególnych przywilejów, którymi się cieszył jako naród wybrany (Am 3, 2), utracił na skutek swych win. W cytowanej doksologii komentatorzy akcentują myśl, iż proroctwo zapowiada „zupelną zagładę strukturom państwowym Królestwa Izraelskiego, które rzeczywiście zniknęło z powierzchni ziemi w r. 722. Jednakże Dom Jakuba – czyli naród, choć równie nie ujdzie kary, jednak przetrwa wszystkie doświadczenia.

Literackie porównanie kary jako przesiewania ziarna w rzeszocie nie jest zupełnie jasne i różnie się je tłumaczy⁹. Mając na uwadze kontekst i znaczenie wiersza poprzedniego (Am 9, 8), powszechnie przyjmuje się, że chodzi tu o oddzielenie ziarn od plew, to znaczy o ocalenie tych Izraelitów, którzy mimo ogólnego zepsucia dochowali wierności Bogu. Natomiast w. 10 potwierdza myśl o ukaraniu tych, którzy mimo przestróg uparcie trwają przy swoim odstępcstwie od norm moralnych. Tłumaczenie takie byłoby zgodne z wierszami 5, 4 –6, 14n oraz z treścią następnym. Wątpliwości wysunięte przez Witolda Tylocha, że „akcent pozytywny o przetrwaniu narodu, o lepszej przyszłości i nadziei odnowy – brzmi jakoś obco na tle całości”¹⁰ – i jest sprzeczny z innymi wypowiedziami proroka – wydają się pozorne. Amos, podobnie jak inni prorocy, uczył, że Jahwe jest Bogiem nie tylko sprawiedliwym ale i miłosiernym. „W owym dniu podźwignę z upadku ształas Dawida i jego szczeliny zasklepię, wzniosę na nowo jego ruiny i odbuduję go jak za dawnych dni, by zawładnęli tymi, co się żywi ostali z Edomu oraz wszystkimi narodami, które swą nazwę wywodzą od mego imienia – to mówi Jahwe, który tego dokona” (Am 9, 11-12).

Czas zniszczenia i kary jest czasem sprawiedliwości wymierzonej grzesznemu narodowi. Czas wybawienia i odbudowy Izraela będzie czasem miłosierdzia Jahwe. Gdy nastanie czas wybawienia rozbite Królestwo Dawida zostanie znowu wskrzeszone w dawnej wielkości. Poszerzy nawet swoje

granice, bo należeć będą do niego i inne narody, które poznają prawdziwego Boga za pośrednictwem narodu wybranego. Narody te będą wywodziły swą nazwę od Imienia Bożego, bo będą się nazywały „ludem Bożym”, podobnie jak Izrael nazywał się „narodem Jahwe”.

Naukę Amosa i całe jego posłannictwo cechuje surowe potępienie społecznego zła szerzącego się w jego czasach a zarazem żądanie sprawiedliwości. „Biada wam, którzy prawo zamieniacie w piołun i obalacie sprawiedliwość. Nienawidzicie tego, kto w bramie broni sprawiedliwości i odrazę czujecie do tego, kto prawdę mówi (...) Wiem jak liczne są wasze występki i jak ogromne wasze przewinienie, zwalczacie sprawiedliwego, przyjmujecie okup, w bramie zaś odpychacie biednych (...) Szukajcie zatem dobra a nie zła (...) Miejsce zło w nienawiści a ukochajcie dobro i przywróćcie w bramie poszanowanie dla prawa” (Am 5, 7-9; 13; 14).

Jako orędownik cnoty sprawiedliwości w uzasadnieniu swych gróźb odwoływał się do istotnej sprawiedliwości Bożej. Bronił ustanowionego przez Boga porządku moralnego, przechowywanego w przymierzu¹¹. Bezlitośnie karcił nieporządki panujące w erze ekonomicznej pomyślności Izraela.

Prorok wskazuje, że wspaniałe ceremonie i cały splendor ofiar nic nie znaczą, gdy w życiu narodu brak sprawiedliwości. „Nienawidzę waszych świąt i gardzę nimi, czuję odrazę do waszych uroczystości. Oddalcie ode mnie zgiełk waszych śpiewów, nie chcę słuchać brzęku waszych harf! Ale raczej niech prawo jak woda płynie swoim biegiem a sprawiedliwość jak strumień, który nie wysycha” (Am 5, 21-24).

Zewnętrzny kult religijny – święta, ofiary i śpiewy jest dla Jahwe niemiły, ponieważ nie odpowiada mu uczciwe życie.

Prorok Amos piętnuje taki kult, zwłaszcza, że wkrały się do niego zwyczaje pogańskie. „Przez czterdzieści lat na pustyni składaliście mi ofiary całopalne i ofiary z pokarmów, o Domu Izraela. Obnosiliście przy tym Sakkuta, króla waszego i Kewana – wasze bóstwo gwiazdne, których podobizny sporządziliście sobie” (Am 5, 25-26).

W religii nie są najważniejsze ofiary. „Gdy mi składacie ofiary całopalne i ofiary z pokarmów, nie mam w nich upodobania, a na ofiary dziękczynne z waszych cielców nawet nie spoglądam” (Am 5, 25). Prorok uczy, że istotną rolę w religii odgrywa uczciwe, sprawiedliwe i cnotliwe życie. Bóg osądzi czyny każdego człowieka i za nie wymierzy sprawiedliwość w „dniu Jahwe”. „O tak, dzień Jahwe będzie ciemnością, a nie światłością, ponury on będzie i pozbawiony wszelkiego blasku” (Am 5, 20).

Zdaniem komentatorów¹² „dzień Jahwe” oznacza czas wymierzenia sprawiedliwej kary. Oznacza także dzień Bożego gniewu i moment sprawiedliwego sądu Jahwe. Lud izraelski uważając się za „naród Jahwe” wyobrażał sobie, że dzień ten – mimo zła jakie się rozszerza w państwie – będzie dniem jego chwały i wywyższenia. Amos prostuje to błędne przekonanie:

nie tylko dla wrogów Jahwe, lecz również dla narodu wybranego „dzień Jahwe” będzie ciemnością, czyli czasem kary za popełnione winy. Nikt tej kary nie ujdzie.

Prorok wykazuje, że ludzie bogaci żyją wystawnie i beztrosko kosztem najbiedniejszych. „Biada tym, którzy żyją beztrosko na Syjonie i tym, którzy bezpiecznie czują się na górze Samarii (...) Sypiają na łożach zdobionych kością słoniową i wylegają się na posłaniach; zjadają baranki z trzody i cielęta z zagrody; śpiewają hałaśliwie przy dźwiękach harfy; popijają wino z kielichów i namaszczają się najdelikatniejszym olejkiem (...) Dlatego wkrótce pójdą na czele wygnańców i skończą się hulanki próżniaków” (Am 6, 1-7).

Luksus życiowy wyższych warstw społeczeństwa jest okupiony niedolą biednych: „Sprzedają niewinnego za pieniądze a biednego za parę obuwia, depcą po głowie biednych, jak po prochu ziemi i usuwają ubogich z drogi” (Am 2, 6-7). „Dlatego właśnie, że ciemiężycie biednego i pobieracie od niego daninę, ze zboża, możecie sobie wznosić domy z kamienia ciosanego, lecz mieszkać w nich nie będziecie; możecie sadzić rozkoszne winnice, lecz wina z nich pić nie będziecie” (Am 5, 11-12).

Ucisk niższych klas społecznych związany jest ze skorumpowanym sądownictwem. niesprawiedliwe wyroki sądowe bogaci kupują za łapówki. Sędziów można przekupić. Często człowiek biedny z powodu drobnego długu dostaje się w niewolę wierzyciela. „Biada wam, którzy prawo zamieniacie w piołun (symbol gorczy i niesprawiedliwości)¹³ i obalacie sprawiedliwość. Nienawidzicie tego, kto w bramie broni sprawiedliwego i odrazę czujecie do tego, kto mówi prawdę” (Am 5, 7). „Wy jednak zmieniacie prawo w truciznę a owoc sprawiedliwości w piołun” (Am 6, 12). Naginanie prawa i naruszanie sprawiedliwości to nie tylko zniewaga człowieka, lecz przede wszystkim obraza Jahwe i przestępstwo przeciw wybraniu Izraela: „Was tylko upatrzylem sobie spomiędzy wszystkich ludów ziemi, dlatego na was też dochoǳić będą wszystkich nieprawości waszych” (Am 3, 2).

Dla proroka Amosa sprawiedliwość była istotą boskiego bytu. Dlatego sprawiedliwość powinna cechować każdego człowieka, który „w duchu i w prawdzie” pragnął czcić Boga. Tymczasem symptomy upadku moralnego w społeczeństwie widoczne były gołym okiem. Ogromne bogactwa skupione w rękach nielicznych przywódców ludu skorumpowały ich posiadaczy. Szerzył się ucisk biedoty. Bogato uposażona religia narodowa ze swym wyszukany m ceremoniałem sprzyjała atmosferze faryzeizmu i obłudy. „Przećiętny Izraelita był przekonany, że ma zaszczyt należeć do nadzwyczaj religijnego narodu, który odbierając stosowną nagrodę za swoją pobożność cieszy się niezwykłą pomyślnością”¹⁴. Prorok Amos zaatakował to niebezpieczne samozadowolenie. Ukazując obraz socjalno-społecznej dekadencji narodu, bronił cnoty sprawiedliwości społecznej. Na niej powinny opierać

się wszystkie układy społeczne, ponieważ sprawiedliwość jako istota boskiego bytu stanowi trwałą i jedynie bezpieczny fundament wszelkich stosunków społecznych w państwie. Według proroka Amosa prawa ludzkie należało szanować, bo były one zarazem prawami boskimi. To Jahwe objawił je człowiekowi i dla człowieka zostały one ustanowione. Prorok głosił, że nie ma religii narodowej ani specjalnych przywilejów dla jednego narodu. Bóg bowiem sądzić będzie wszystkie narody według jednakowej miary sprawiedliwości dla wszystkich. Zbędne są zewnętrzne praktyki religijne – choćby najbardziej okazałe – jeżeli nie towarzyszy im wewnętrzna cnota sprawiedliwości.

Sprawiedliwość – w ujęciu proroka Amosa – jest pojmowana jako tytuł i zasada, na której opiera się godność człowieka. Bóg natomiast okazuje swoją sprawiedliwość przez to, że karze lub nagradza według uczynków. Sprawiedliwie także kieruje całym ludem i poszczególnymi jednostkami. Sprawiedliwość człowieka ma płynąć z najwyższej sprawiedliwości Boga jako Sędziego, który kieruje światem i troszczy się o stworzenia. Tę sprawiedliwość Jahwe prorok ogłasza Izraelowi w perspektywie miłosierdzia Boga: „Wtedy odmienię losy mego ludu Izraela, odbuduję zniszczone miasta (...) Zasadzę ich znowu na ojczyźnej glebie i nigdy już nie zostaną wyrwani ze swej ziemi, którą im dałem – mówi Jahwe, Bóg twój” (Am 9, 14-15).

Analiza pojęcia sprawiedliwości w ujęciu Amosa może przekonać o bogatej i złożonej treści tego terminu w nauczaniu proroka.

Przede wszystkim chodzi Amosowi o sprawiedliwe stosunki społeczne w państwie. Życie narodu zgodnie z zasadami prawa powinno być oparte na praktykowaniu cnoty sprawiedliwości społecznej. Zbiorowe życie, rozwój i pomyślność państwa może zagwarantować ściśle przestrzeganie tej cnoty. Jej harmonijna praktyka w życiu codziennym może zabezpieczyć szczęśliwą przyszłość całego społeczeństwa. Amos głosi, że tylko sprawiedliwe układy społeczne mogą znaleźć uznanie i aprobatę ze strony Boga. Sprawiedliwość jako ważna cnota społeczna winna regulować układy międzyludzkie. W pojęciu „sprawiedliwość” zawiera się idea równości. Z równości natury, powołania i godności człowieka wynika, że żaden człowiek nie może uzurpować sobie większości przywilejów. Tymczasem Amos w analizie sytuacji narodu wybranego dostrzega rażące dysproporcje społeczne. Bogaci uciskają biednych. Szerzy się przemoc, korupcja i wyzysk. Biedni nie mają możliwości obrony swych praw. Sądownictwo oparte jest na kłamstwie i niesprawiedliwości. Sędziowie otrzymują łapówki od bogatych, w zamian wydają krzywdzące biednych wyroki. Tymczasem już stare ustawodawstwo izraelskie domagało się od sędziów uczciwości w wykonywaniu ich funkcji. „Nie bądźcie stronnicy w sądzie, słuchajcie jednakowo biednego i bogatego, nie lękajcie się nikogo, bo sąd należy do Boga” (Pp 1, 16). „Nie będziesz czynić krzywdy w sądzie, nie będziesz dawał pierwszeństwa biednemu,

ale też nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie sędził będziesz swego bliźniego” (Kpł 19, 15). Dlatego najstarsze przysłowia wychwalają sprawiedliwość królów. „Niegodne królów jest postępowanie bezbożne, bo na sprawiedliwości tron się opiera. Wargi sprawiedliwe znajdują łaskę u króla, miłuje on tego, kto przemawia szczerze” (Prz 16, 12-13). „Oddał bezbożnika sprzed oblicza królewskiego, a tron jego umocni się przez sprawiedliwość” (Prz 25, 5). W tekstach analogicznych sprawiedliwym jest ten sędzia, który kieruje się uczciwością. „Nie będziesz naginał prawa ani nie będziesz stronniczy. Nie będziesz brał łapówki, bo łapówka zaślepią oczy mądrych i zniekształca sprawę tych, którzy mają słuszność” (Pp 16, 19). Sędzia powinien zawsze „usprawiedliwiać niewinnego”, to znaczy uwalniać go od fałszywych zarzutów i przywracać mu należne prawa.

Prorocy bardzo zdecydowanie potępiają niesprawiedliwość sędziów, chciwość królów i ucisk ubogich. Na ich tle wyraźnie zaznacza się głos Amosa. Karą za nadużycia mają być zapowiedziane nieszczęścia: „On, który stworzył Plejady i Oriona, który zamienia ciemność w poranek, a dzień w ciemności nocne – Jahwe jest imię Jego – On sprowadzi z nagłą zgubę na mocarzy i ześle zniszczenie na twierdzą” (Am 5, 7).

Prorok akcentuje religijno-moralny aspekt sprawiedliwości. Dla Amosa każde przekroczenie przepisów prawa lub obyczajów stanowiło wykroczenie przeciw świętości osobowego Boga. Dlatego skutkiem niesprawiedliwości były nie tylko sankcje karne, lecz również katastrofy dopuszczane przez Boga.

Prorok ukazuje obraz człowieka sprawiedliwego i osadza go w konkretnej sytuacji życiowej. Obraz ten zarysowuje na tle środowiska. Dla Amosa człowiek sprawiedliwy to zazwyczaj niewinny, ubogi i cierpiący ucisk: „Sprzedają niewinnego za pieniądze a biednego za parę obuwia” (Am 2, 6). „Zwalczacie sprawiedliwego, przyjmujecie za niego okup, w bramie zaś odpychacie biednych” (Am 5, 12).

W mowach grożących proroka Amosa ukryte są również wskazówki pozytywne. Jest to stara metoda stosowana w kerygmatyce prorockiej. Nauczanie pozytywne można sprowadzić do zachęty: „Wypełniajcie prawo i sprawiedliwość. Ratujcie uciśnionego z ręki prześladowcy. Obcego, przybysza ani wdowy nie uciskajcie” (Jr 22, 3). „Niech sprawiedliwość będzie waszym zasiewem, byście zbierać mogli miłość. Uprawiajcie nowe zagony! Czas już, by szukać Jahwe, dopóki nie przyjdzie, aby nauczyć nas sprawiedliwości” (Oz 10, 12).

Refleksja nad nauczaniem prorockim ostatecznie może nasunąć konkluzję o kruchości sprawiedliwości ludzkiej. Prorocy znali słabość człowieka. Dlatego zapowiadali i oczekiwali Mesjasza, prawdziwego Władcy, który czynił będzie sprawiedliwość w sposób doskonały. „Na Jego barkach spocznie władza i nazwany będzie imieniem Cudowny Doradca, Bóg mocny, Ojciec

Wieżności i Księżę Pokoju – aby rozprzestrzeniło się Jego panowanie i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, aby utwierdzić go i wzmocnić poprzez prawo i sprawiedliwość” (Iz 9, 6). „Wzbudzę Dawidowi latorośl sprawiedliwą. Jako Król panować będzie działając mądrze, zaprowadzi na ziemi prawość i sprawiedliwość” (Jr 23, 5). „Przypasz do bioder miecz, o bohaterze, godność twą i majestat i ruszaj naprzód zwycięsko za sprawę prawdy i sprawiedliwości – niech Cię prawica twoja wiedzie ku wspaniałym czynom” (Ps 45, 4-5).

Innym aspektem pojęcia sprawiedliwości w ujęciu Amosa jest pojmowanie tego terminu jako słusznej zapłaty. Jak pisze Xavier Leon-Dufour: „Wskutek ewolucji semantycznej, która się dokonała jeszcze przed niewolą i według której postępowanie zgodne z prawem jest źródłem zasług i dobrobytu, słowo «sprawiedliwość», oznaczające to postępowanie, stało się z czasem synonimem różnych rodzajów zapłaty za sprawiedliwość. I tak np. dokonanie jakiegoś uczynku miłosierdzia uchodzi za sprawiedliwość w oczach Jahwe, taką sprawiedliwość można rozumieć jako zasługę. W Prz 21, 21 «ten, kto szuka prawość, dobroci, znajdzie szacunek i życie». Sprawiedliwość wymieniona w drugiej części wiersza jest synonimem życia i chwały. W tym sensie sprawiedliwość, którą wymierza Bóg jest po prostu błogosławieństwem Bożym, stanowi na przykład zapłatę udzieloną pielgrzymowi za jego pobożność”¹⁵.

Pojęcie sprawiedliwości wiąże się z pojęciem zapłaty. Wzajemna relacja obu pojęć korzeniami tkwi w stosunkach, jakie zachodzą między panem a sługą. W ujęciu proroka Amosa oba te pojęcia wykraczają jednak swą treścią daleko poza ludzkie doświadczenia. W analizowanym tu proroctwie sam Bóg Jahwe znajduje się u podstaw idei zapłaty. Zapłata w znaczeniu religijnym to rezultat nawiedzenia przez Boga, który suwerennym wyrokiem sankcjonuje i kwalifikuje dzieła swoich sług. Dlatego w nauczaniu proroka sprawiedliwa zapłata za uczynki dobre lub złe oznacza poddanie się wyrokowi Bożym. Otrzymanie sprawiedliwej zapłaty można sprowadzić do nagrody lub kary, stosownie do własnych uczynków.

Potwierdzeniem tych analiz może być seria wyroczni Amosa zawarta w pierwszym i drugim rozdziale jego Księgi. Fragmenty te ukazują dramat sytuacji narodu w perspektywie gróźb Amosa. „Z mocą przemówi Jahwe z Syjonu, z Jeruzalem zagrzmie swym głosem. wtedy pastwiska okryją się żalobą a szczyty Karmelu ogarnie susza (...) Rzucę ogień do domu Chazaela, by strawił pałace Ben-Hadada, rozwalę zapory Damaszku i wytracę mieszkańców Bikat-Awen a lud aramejski pójdzie na wygnanie do Kir – mówi Jahwe (...) Moab zginie w zamieszaniu, wśród zgiełku i przy odgłosie trąb. Zgładzę tego, kto nad nim panuje a wszystkich jego książąt zabiję wraz z nim” (Am 1, 2-5; 2, 3-5).

W. Harrington¹⁶ twierdzi, że lud z najwyższą uwagą słuchał zapowiedzi kary Bożej na sąsiednie narody: Damaszek, Gazę, Tyr, Edom, Ammon oraz

Moab. Kulminacyjnym punktem była wyrocznia siódma, w której prorok zapowiada wymierzenie sprawiedliwości Izraelowi. „Tak mówi Jahwe: dla trzech i dla czterech zbrodni Izraela nie zmienię postanowienia, bo sprzedają niewinnego za pieniądze a biednego za parę obuwia, depcą po głowie biednych jak po prochu ziemi i usuwają ubogich z drogi. Syn i ojciec chodzą do tej samej dziewczki, by znieważać święte Imię moje. Kładą się na szatach wziętych w zastaw, przy każdym ołtarzu raczą się winem tych, których skazano na grzywnę w Domu swego Boga” (Am 2, 6-8). Proroctwo to jest dłuższe od poprzednich, ponieważ dotyczy Izraela, do którego przede wszystkim odnosiła się misja Amosa. Jahwe jest przedstawiony jako suwerenny władca wszystkich narodów, ale Izrael jest przedmiotem jego szczególnego upodobania. Dlatego wyprowadził go z niewoli egipskiej: „Słuchajcie słowa tego, które Jahwe wypowiada przeciw wam synowie Izraela! Przeciw całemu narodowi, który wywiodłem z ziemi egipskiej” (Am 3, 1). Ten zaszczytny wybór wiąże się z pewnym zobowiązaniem ze strony Jahwe: „Was tylko upatrzyłem sobie spośród wszystkich ludów ziemi, dlatego na was dochoǳić będę wszystkich nieprawości waszych” (Am 3, 2). Izrael otrzymał więcej, dlatego więcej od niego będzie się żądać – wymaga tego Boża Sprawiedliwość. Amos wiedział, że tylko radykalna zmiana może ocalić Izrael: „Szukajcie zatem dobra a nie zła, abyście mogli żyć, aby Jahwe – Bóg Zastępów był z wami, jak to twierdzicie. Mieście zło w nienawiści a ukochajcie dobro i przywróćcie w bramie poszanowanie dla prawa” (Am 5, 14). „Szukajcie mnie – mówi Jahwe – a będziecie żyli” (Am 5, 4).

Jak pisze W. Harrington¹⁷ tylko zasadnicza przemiana w mentalności narodu mogła ocalić Izrael. Amos jednak obawiał się, że zmiana taka nigdy nie nastąpi. Przestrzegał tych, którzy wyglądali „dnia Jahwe” jako dnia triumfu ludu Bożego nad wszystkimi jego wrogami, że „dzień ów będzie ciemnością, a nie światłem” (Am 5, 18). Amos przewidywał też, że Assyria wkrótce zniszczy Izrael. „Rozgłoście to po pałacach Assyrii i po pałacach ziemi egipskiej i mówcie: Zgromadźcie się na górach Samarii i spójrzcie, jak wielki tam nieporządek i jaki w niej ucisk. Nie umieją postępować zgodnie z Prawem –mówi Jahwe – lecz gromadzą w swych pałacach skarby pochodzące z gwałtu i z grabieży. Przeto tak mówi Jahwe Pan – nieprzyjaciel otoczy kraj zewsząd i doprowadzi do upadku twoją potęgę, a twoje pałace zostaną złupione” (Am 3, 9-11). Istniał tylko jeden sposób odwrócenia przyszłego gniewu Bożego. Była nim radykalna reforma moralności społecznej w Izraelu. Warunkiem odwrócenia gniewu Bożego mogłoby być powszechne nawrócenie i pokuta oraz reforma sądownictwa, uwzględniająca normy sprawiedliwości społecznej i indywidualnej. Konieczność tej zasadniczej przemiany w życiu i w mentalności narodu prorok Amos zwięźle ujął w formę wezwania: „Mieście w nienawiści zło a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość. Może wtedy ulituje się Jahwe nad Resztą pokolenia Józefa” (Am 5, 15).

3. WNIOSKI KOŃCOWE

Prorok Amos jest głosicielem sprawiedliwego Boga – Jahwe. Jego działalność przypada na okres rządów Jeroboama III. Są to czasy pokoju i dobrobytu. Jest to jednak okres upadku religijno-moralnego. Mnożą się święta i uroczyste ofiary ku czci Jahwe. Jest to jednak kult formalny, ponieważ nie towarzyszą mu zasady sprawiedliwości społecznej. Wyższe warstwy społeczeństwa bezprawnie przywłaszczały sobie różne przywileje socjalne¹⁸, które powiększały i tak już istniejące w kraju dysproporcje społeczne. Bogaci uciskali biednych. Wyzyskiwali ich, a nawet sprzedawali biednych: „Tak mówi Jahwe – dla trzech i dla czterech zbrodni Izraela nie zmienię postanowienia, bo sprzedają niewinnego za pieniądze a biednego za parę obuwia” (Am 1, 6). Handel ludźmi – zdaniem proroka – był nie tylko zniewagą i poniżeniem człowieka, ale przede wszystkim był obrazą Boga – Jahwe oraz przestępstwem przeciw wybraniu Izraela. „Słuchajcie słowa tego, które Jahwe wypowiada przeciw wam, synowie Izraela, przeciw całemu narodowi, który wywiodłem z ziemi egipskiej. Oto co mówi: was tylko upatrzyłem sobie spośród wszystkich ludów ziemi, dlatego na was też dochodzić będę wszystkich nieprawości waszych” (Am 3, 2). Luksus wyższych warstw narodu wynikał z ucisku niższych klas społeczeństwa. Biedni, zwani przez proroka „niewinnymi”, nie mieli możliwości obrony własnych, elementarnych praw ludzkich. Główną przeszkodę stanowiło tu skorumpowane sądownictwo. Szerzyły się praktyki wręczania łapówek, za które niesprawiedliwi sędziowie wydawali wyroki krzywdzące biednych. Praktyki te stosowali przede wszystkim ludzie wpływowi i warstwa najbogatszych, którzy równocześnie utrzymywali świątynie i brali udział w liturgii. Dlatego nawet najwspanialszy ceremoniał i splendor ofiar – zdaniem Amosa – nic nie znaczył w oczach Jahwe. Był to jedynie formalny rytualizm ostro piętnowany przez proroka. Zbędne i bez znaczenia są wszelkie praktyki religijne, którym nie towarzyszy cnota sprawiedliwości społecznej.

Amos usiłuje lekkomyślnym rodakom otwierać oczy na istniejące problemy moralne. Podobnie czynił będzie prorok Ozeasz. Przede wszystkim gani ich za łamanie Przymierza oraz potępia kult synkretystyczny, to znaczy łączenie kultu Jahwe z kultem pogańskim. Jahwe – według Amosa – jest przede wszystkim Bogiem sprawiedliwym. Izrael jest wprawdzie narodem wybranym. Nie znaczy to jednak, że podlega innym prawom niż inne narody. Nie oznacza to również, iż nie poniesie odpowiedzialności za winy. Będzie raczej przeciwnie – właśnie dlatego, że poznał prawo Jahwe i doznał tylu dobrodziejstw od niego – odpowiedzialność Izraela będzie tym większa. „Dzień Jahwe” okaże się dla niego dniem straszliwej kary Bożej.

Amos potępia formalizm w kulcie oraz przepych dworu królewskiego. Szczególnie ostro występuje przeciw wszelkim formom niesprawiedliwości

w codziennym życiu narodu. Gani wyzysk biednych i ucisk niższych warstw. Prorok grozi karą za łamanie sprawiedliwości Bożej. Karą tą ma być najazd Asyryjczyków (ich nazwy nie wymienia), upadek państwa Izraelskiego i długotrwała niewola.

Prorok Amos wprowadza w swych prorocत्वach pojęcie „Reszty” Izraela oraz „Dnia Jahwe” jako dnia sądu. Jedynie pokuta może odmienić los grożący narodowi.

Ostatecznie jednak wierni – „Reszta” Izraela – dozna kiedyś Miłosierdzia Bożego. Jahwe jest nie tylko sprawiedliwy, ale również i miłosierny. Dlatego powstanie znowu upadłe Królestwo Dawida a w kraju zapanuje dobrobyt¹⁹.

PRZYPISY

1. W. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1984, s. 247.
2. W. Tyloch, *Księga Amosa*, w: *Dzieje Ksiąg Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1985, s. 213.
3. Tamże, s. 214.
4. Tamże.
5. W. Harrington, dz. cyt., s. 247.
6. K. Markłowski, *12 proroków mniejszych*, w: *Pismo św. Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 1975, s. 1139.
7. Tamże.
8. Tamże, s. 1250.
9. Tamże, s. 1251.
10. W. Tyloch, dz. cyt., s. 214.
11. W. Harrington, dz. cyt., s. 247.
12. K. Markłowski, dz. cyt., s. 1244.
13. Tamże, s. 1243.
14. C. H. Dodd, *The Bible today*, Cambridge University Press 1960, s. 39.
15. Xavier Leon-Dufour, *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań-Warszawa 1973, s. 899-900.
16. W. Harrington, dz. cyt., s. 247.
17. Tamże, s. 248.
18. Cz. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978, s. 15.
19. K. Markłowski, dz. cyt., s. 1235.